



Najmądrzejszy król zwiedziony

Wartościowe lekcje z przeszłości

„Przed zginieniem przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha” – Przyp. 16:18.

Lekcja z 1 Księgi Królewskiej 12:1-24

Król Salomon, pomimo swej mądrości i wielkości na początku swego panowania, okazał się mniej mądrym i mniej zacnym przy końcu. Chociaż nie powstał bunt za czasów jego panowania, jednak odczuwano pewne niezadowolenie. Król odpoczywał, ale tylko dzięki jego poprzedniej mądrości i osiągniętej z tego powodu popularności. W latach późniejszych zaczął interesować się coraz więcej sprawami zagranicznymi, powiększył liczbę swoich żon, a tym samym przysporzył sobie kłopotów. Bogactwo narodu, wyobrażone w wielkich ulepszeniach publicznych, było w rzeczywistości publicznym bogactwem, którym ludność była zainteresowana, lecz to późniejsze większe schlebianie osobistej wielkości i faworyzowanie dworowi nie było na korzyść całego narodu, a tylko łaską dla niektórych klas uprzywilejowanych.

Chociaż, jak na to wskazuje zapis, nie podniesiono przeciwko królowi Salomonowi rokoszu ani nawet protestu, ludność jednak zdecydowała uczynić zmianę w królestwie podczas panowania jego następcy Roboama. Niezadowolone to objęło głównie dziesięć pokoleń z narodu izraelskiego. Dwa pokolenia, na których terytorium znajdowało się miasto stołeczne, były zadowolone z publicznych ulepszeń, z jakich korzystały. Stołeczne miasto króla Salomona było uprzywilejowane ponad resztą kraju pod względem publicznych ulepszeń. W ogólnej konskrypcji do robót publicznych Izraelici owych dziesięciu pokoleń uczestniczyli na równi ze wszystkimi, lecz gdy zauważyli, że stosunkowo mniej z tego korzystali, czuli, że działa im się krzywdą.

Królestwo rozdzielone

Z tego też powodu wstąpienie na tron Roboama było sygnałem do protestu i domagania się, aby opresja ludu była zniesiona. Wymaganie to było podobne do uczynionego swego czasu w Anglii w związku z tzw. „Magna Charta”, czyli Konstytucją równouprawnienia i wolności. Wymaganie Izraelitów uczynione było w czasie koronacji króla Roboama – w czasie, kiedy wszystkie pokolenia miały wyrazić swoją lojalność królowi. Wtedy to przyszli przedstawiciele owych dziesięciu pokoleń, z Jeroboamem jako swym wodzem, i

przedłożyli Roboamowi swoje żądanie w tych słowach: *„Ojciec twój włożył na nas jarzmo; ale ty teraz ulżyj nam niewoli srogiej ojca twego i jarzma jego ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy ci służyli”.*

Młody król polecił im odejść, a po trzech dniach wrócić po odpowiedź. Następnie król Roboam wszedł w radę ze starszymi, którzy byli doradcami jego ojca Salomona i zapytał ich: *„Co wy radzicie, jaką odpowiedź mam dać ludowi temu?”* Ci dali mu taką radę: *„Jeśli dziś powolny będziesz ludowi temu, posłuchasz ich i dasz im odpowiedź, a będziesz mówić do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni”.*

Rada ta wszakże niezupełnie zadowoliła młodego króla Roboama; zapytał, więc jeszcze swoich osobistych młodych przyjaciół. Ci doradzili mu w taki sposób: *„Tak odpowiedz temu ludowi, którzy mówili do ciebie: Ojciec mój kładł na was jarzmo ciężkie, ale ja przydam do jarzma waszego. Najmniejszy palec mój cięższy jest niż biodra ojca mego. Ojciec mój karał was biczami, ale ja was będę karał korbaczami”* – bicze z kawałkami żelaza na końcu rzemieni.

Myślą owych młodych doradców, których radę król Roboam przyjął, było to, że gdyby król ustąpił na początku, to zachęciłoby to lud do coraz większych wymagań, co w końcu byłoby nie do zniesienia. Sądzieli oni, że lud trzeba zmusić do posłuszeństwa groźbami. Lecz przedstawiciele dziesięciu pokoleń, z Jeroboamem na czele, nie dali się nastraszyć. Wycofali się raczej, nie uczestniczyli w koronacji Roboama jako swego króla. Tylko przedstawiciele dwu pokoleń, Judy i Benjamina, pozostali wierni królowi.

W taki to sposób królestwo izraelskie zostało rozdwojone. Od tego czasu owe dziesięć pokoleń zatrzymało pierwotną nazwę królestwa izraelskiego, zaś pozostałe dwa pokolenia przeszły do historii jako królestwo judzkie, i tak trwało ponad pięćset lat – aż do powrotu z niewoli babilońskiej tyłu z całego Izraela, ilu považalo obietnice Boze.

Od owej niewoli nazwa Izrael stosowana była do wszystkich dwunastu pokoleń i nazwy tej używali również Jezus i apostołowie; także miano Żydzi było podobnie stosowane do wszystkich znajdujących się pod Przymierzem Zakonu. Znaczna większość Żydów nie powróciła do Palestyny po niewoli babilońskiej, lecz nadal pozostała w rozproszeniu po wszystkich częściach Babilonu i całego świata. Niektórzy z nich, zaniechawszy obrzezania i wiary w Boga, zostali przez Boga odrzuceni i stali się podobnymi poganom. Natomiast ci, którzy pozostali wiernymi Bogu i chodzili do Jero-



zolimy na święta, jak to mieli polecane w Słowie Bożym, byli nadal uważani za „dwanaście pokoleń w rozproszeniu”. Wielu z nich zetknęło się z Prawdą w czasach apostołskich.

„Przed zginieniem przychodzi pycha”

Lekcje z przeszłości są wartościowe. Pycha była przewodnią siłą u narodów tego świata i wyrządziła dużo szkody. Bogaci i ci u władzy zawsze obawiali się ubogich, tak że prawie wszystkie korzyści osiągnięte przez biedaków zdobywane były bardziej przemocą niż dobrowolnym ustępstwem bogatych. Nie jesteśmy wystarczająco mądrzy, by powiedzieć, że światowo-mądrzy zawsze błędzili w swoim rozsądzaniu tych spraw. Prawdą jest, że biedni i mniej uprzywilejowani są skłonni do stawiania nierozumnych wymagań; lecz ktoś mógłby powiedzieć, że więcej zaufania do nich ze strony bogatych nie sprzyjałoby ogólnemu dobru? Kto mógłby zaprzeczyć, że świat byłby dziś bardziej zaawansowany, gdyby wielcy i bogaci mieli więcej zaufania do rzesz społeczeństwa i gdyby wymierzali im sprawiedliwszy, większy dział z owoców ich pracy?

Odpowiedź króla Roboama dziesięciu pokoleniom przypomina nam obecną postawę wielu uczonych i bogatych wobec mas społeczeństwa. Im się wydaje, że inni mają im służyć; a uznawanie praw ludu, według Złotej Reguły, byłoby wystawianiem białej chorągiewki i mogłoby prowadzić do wymagań coraz większych i niemożliwych do zaspokojenia.

Złota reguła sprawiedliwości

Zgodzimy się wszyscy, że ci starsi, mądrzejsi doradcy radzili królowi Roboamowi właściwie, zgodnie z zasadą, że każdy władca powinien być sługą swego narodu, a w miarę jak on jest w tym wierny, królestwo jego utrwała się i lud doznaje błogosławieństwa. Radzili oni, żeby król postąpił według Złotej Reguły - żeby traktował poddanych tak, jak chciałby, aby oni traktowali jego, gdyby

warunki były odwrotne. Złota Reguła wystawiona przez wielkiego Nauczyciela i Głowę chrześcijaństwa jest i obecnie lekceważona i odrzucana jako niepraktyczna; twierdzimy jednak, że nie została jeszcze ona wypróbowana. Dzierżący władzę zawsze obawiali się zastosować do tej Reguły w swoim postępowaniu z ludem. Partie polityczne głośno domagające się czegoś zbliżonego do Złotej Reguły, dochodziły raz po raz do władzy, lecz nie zastosowały się do tej Reguły, gdy już zdobyły władzę, twierząc, że warunki na to nie pozwalają.

Wierzmy jednak, że niedługo Złota Reguła zostanie zastosowana i wypróbowana na całym świecie i zostanie zademonstrowane, że jest to jedyna Reguła, w oparciu o którą szczęście ludzkie zostanie utrwalone. Taką obietnicę znajdujemy w Piśmie Świętym, które mówi, że w Królestwie Chrystusowym świat będzie zmuszony uczyć się i stosować do Złotej Reguły. Bóg oświadcza przez proroków, apostołów i przez samego Jezusa, że Złota Reguła odniesie powodzenie - zaprowadzi wieczną sprawiedliwość, pokój, radość, błogosławieństwo; i że łaska Boża będzie nad tymi, którzy chętnie się zastosują do tych praw, ostatecznie uwalniając ich od grzechu, chorób, cierpień i śmierci, doprowadzając ich do chwalebnej ludzkiej doskonałości i wytracając tych, co nie zechcą stosować się do Złotej Reguły.

W rezultacie nastąpi chwalebny stan, jaki Bóg na początku zaproponował Adamowi, który go zaniedbał i utracił przez nieposłuszeństwo. Kara śmierci nad Adamem i jego rodzajem, która sprowadziła też choroby, wzdychania i wszelkie nieszczęścia, została wyrównana samoofiarą Odkupiciela, Sprawiedliwego za niesprawiedliwych, a zarządzenia wspomnianego już chwalebne Królestwa będą tego wynikiem.

Watch Tower
R-5722b (1915 r.)
„Straż” 1964/06 str. 91-92